

KRZYSZTOF FOKT  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## The Melkites and Their Law between Byzantium and Islam: *Wykład prof. Johannes Pahlitzscha na Seminarium Śródziemnomorskim Instytutu Historii UJ*

### Abstract

*The Melkites and Their Law between Byzantium and Islam: a Lecture Given by Professor Johannes Pahlitzsch during the Mediterranean Seminar of the Institute of History of the Jagiellonian University*

The note is a short report from a scholarly event: the lecture of Prof. Johannes Pahlitzsch on the law of the melkites in the Middle Ages, which was presented during the Mediterranean Seminar of the Institute of History of the Jagiellonian University on February 25<sup>th</sup> 2015.

**Key words:** the Melkites, Byzantine law, Islamic law, translations of legal texts, Middle Ages, legal culture.

**Słowa kluczowe:** melkici, prawo bizantyjskie, prawo islamu, przekłady tekstów prawnych, średniowiecze, kultura prawna.

Gościem drugiego w 2015 r. zebrania Seminarium Śródziemnomorskiego Instytutu Historii UJ, które odbyło się w dniu 25 lutego 2015 r., był prof. Johannes Pahlitzsch z Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Swą wizytą w Krakowie niemiecki wykładowca wpisał się w tradycję współpracy bizantynistów krakowskich i mogunckich, co wyraźnie podkreślił prof. Maciej Salamon, przedstawiając gościa seminarium piętnast osobowemu audytorium, reprezentującemu różne jednostki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Profesor Salamon zarysował również sylwetkę naukową gościa, podkreślając jego doświadczenie w studiach nad chrześcijaństwem obrządków wschodnich w pełnym i późnym średniowieczu oraz zasługi dla uczynienia z Moguncji ważnego ośrodka studiów bizantynistycznych. Sam prof. Pahlitzsch we wstępie do swego wystąpienia wskazał przy tym nie na swoją osobę, lecz na instytucjonalne zaplecze badań w postaci Leibniz WissenschaftCampus Mainz

„Byzantium between Orient and Occident” jako na podstawie naukowej pozycji moguncyjskiego środowiska bizantynistycznego.

We wstępie do swego referatu prof. Pahlitzsch przedstawił tło historyczne swego wystąpienia, krótko opisując losy melkitów – tj. wyznawców chrześcijaństwa należących do patriarchatów jerozolimskiego, antiocheńskiego i aleksandryjskiego uznających (w przeciwieństwie do Kościołów monofizyckich) naukę soboru chalcedońskiego – po zawojowaniu przez Arabów wschodnich i południowych terytoriów Cesarstwa oraz postawy muzułmańskich teoretyków prawa wobec zagadnienia prawnej autonomii chrześcijan. Postawy te ewoluowały stopniowo od jednoznacznego stwierdzenia, że *dhimmī* nie podlegają prawu islamu (Abū Ḥanīfa, VIII w.), po opcję przeciwną, w świetle której prawo to jak najbardziej obowiązuje ich na równi z muzułmanami i jedynie w pewnych sytuacjach można tolerować kultywowanie przez chrześcijan i żydów własnych zwyczajów prawnych (as-Sarāḥsī, XI w.). Ewolowało także pojmowanie właściwości osobowej sądów muzułmańskich – o ile jeszcze w IX w. uznawano, że sąd muzułmański nie ma być, co do zasady, instancją odwoławczą dla *dhimmī*, chyba że obie strony zgodnie wyrażą taką wolę, o tyle już w XI w. dla al-Mawardiego niezgodność opinii stron względem słuszności wyroku sądu niemuzułmańskiego była wystarczającym powodem, by dana sprawa mogła być procedowana przed obliczem kadiego.

W praktyce autonomię chrześcijan tolerowano przede wszystkim w zakresie prawa spadkowego i małżeńskiego, przy czym o ile to pierwsze szybciej asymilowało naleciałości z prawa islamu, o tyle to drugie pozostawało bardziej konserwatywne i ewoluowało raczej pod wpływem ustawodawstwa kościelnego. Referent zwrócił przy tym uwagę, iż istnienie pewnego zakresu samorządności chrześcijan w zakresie prawa cywilnego w XI i XII w. sprawiało, że to muzułmańscy władcy byli żywotnie zainteresowani tym, by ich poddani wyznający wiarę Chrystusową mieli narzędzia umożliwiające im sprawne rozsądzanie sporów pomiędzy sobą. Nie inaczej wobec wyznawców wschodnich obrządków chrześcijańskich odnosili się w swych państwach krzyżowcy, akceptując ich prawną autonomię. W związku z tym, że także elitom chrześcijańskich Kościołów wschodnich zależało na skutecznym osądzaniu spraw w obrębie swych wyznań bez interwencji zewnętrznych, w XI–XIII w. nastąpiło znaczne ożywienie chrześcijańskiej myśli prawniczej na Bliskim Wschodzie.

Według J. Pahlitzscha melkici wzięli udział w tym ożywieniu w nie mniejszym stopniu od chrześcijan innych wyznań, choć rezultaty działań ich elit nie przybrały postaci tak rozbudowanej, jak było to chociażby u koptów. Ich podstawowym tekstem prawniczym ze średniowiecza jest powstała w XIII w. tzw. melkicka arabska kolekcja kanoniczna, zawierająca narastający do VIII w. zbiór różnych kanonów, w późniejszym okresie uzupełniony o arabskie przekłady kilku zbiorów praw, w tym bizantyjskiego *Procheiros nomos* (w trzech wersjach). Brak dzieł systematycznych oraz prób własnych kodyfikacji i twórczej adaptacji prawa muzułmańskiego u melkitów wynikał według J. Pahlitzscha z faktu, że w odróżnieniu od innych chrześcijan bliskowschodnich zwracali się oni chętnie po wzorce w stronę Konstantynopola. Postawa taka wychodziła naprzeciw rozumieniu problemu źródeł prawa dla chrześcijan bliskowschodnich przez uczonych bizantyjskich, co poświadcza jednoznaczna opinia wybitnego dwunastowiecznego znawcy prawa, Teodora Balsamona, wyrażona w liście do patriarchy Aleksandrii. Na pytanie duchownego, czy w jego patriarchacie powinny być znane *Bazyliki* Leona VI,

ten bizantyjski uczony odpowiedział z całą stanowczością, że ci, którzy szczycą się swą prawowiernością, skądkolwiek by pochodzili, zwą się Romajami i powinni posługiwać się prawem Cesarstwa. Według Referenta to właśnie skłonność melkitów do traktowania prawa rzymsko-bizantyjskiego jako własnego może odpowiadać za względną skromność ich średniowiecznego dorobku prawodawczego i prawoznawczego: po prostu wyznawcy wiernych chalcedońskiemu *credo* obrządków wschodnich, wśród których żywa była znajomość greki (przynajmniej wśród wyższego duchowieństwa i w niektórych klasztorach, np. w monasterach palestyńskich jeszcze w XIII w. kopiowano książki pisane po grecku), w znacznej mierze mogli się zadowalać recepcją dorobku legislacyjnego i myśli prawniczej z Cesarstwa.

Osobną grupę problemów badawczych przynoszą teksty praktyki prawnej, przede wszystkim dokumenty. Wskazują one według J. Pahlitzscha na stopniowe kształtowanie się wśród chrześcijan bliskowschodnich hybrydowej kultury prawnej, w której dylemat „autonomia czy asymilacja” znacznie tracił z czasem na ostrości. Chcąc zilustrować to zjawisko, przytoczył Referent kilka przykładów dokumentów z XII–XIV w., wśród nich kontrakt poświadczający transakcję kupna-sprzedaży z 1169 r., w którym mimo melkickiego wyznania obydwu stron zastosowano formularz typowy dla kultury prawnej islamu, włącznie z datacją według muzułmańskiej ery (brakuje w nim w zasadzie tylko obecności kadiego), a także kilka dokumentów palestyńskich dotyczących m.in. pobożnych fundacji z XII–XIV w., ilustrujących ciekawą ewolucję sposobów definiowania tej instytucji. O ile bowiem jeszcze w dokumencie z 1197 r. stwierdzano wyraźnie, że dana fundacja została dokonana „sposobem rzymskim” (cokolwiek miało to w praktyce oznaczać), o tyle już w połowie XIV w. gruziński monaster Świętego Krzyża w Jerozolimie sam zadbał o to, by należące doń fundacje były zdefiniowane jako *waqf*.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w dużej mierze zdominowana przez pytania dotyczące sposobu i skali recepcji *Procheiros nomos* przez melkitów oraz kwestii, czy i w jakim stopniu ten tekst prawny był w praktyce przez nich używany. Odpowiadając na pytania zadawane w tej materii przez dr. Adama Izdebskiego, prof. Pahlitzsch stwierdził, że brak twardych dowodów na stosowanie *Procheiros nomos* w praktyce, można jedynie powołać się w tej mierze na argument pośredni, jakim jest niemała liczebność znanych kopii (ok. 20), zawierających trzy różne redakcje arabskiego przekładu *Prochironu* (dwie melkické, jedną koptyjską). Wskazał przy tym na pozapraktyczne, symboliczne tło przekładu bizantyjskiej kodyfikacji, który oprócz przepisów cywilnoprawnych, potencjalnie przydatnych w praktyce sądów melkických pod rządami muzułmanów bądź łacinników, zawierał także regulacje o charakterze prawnokarnym i ustrojowym (włącznie z artykułami dotyczącymi zasad podziału łupów wojennych i kar za obrazę cesarza). Odpowiadając na pytanie prof. Macieja Salomona o relacje melkitów z prawnikami bizantyjskimi, Referent wskazał, że wspomniany już wcześniej Teodor Balsamon otrzymał od patriarchy Aleksandrii aż 80 zapytań, a także dodał, że kontakt melkických elit z bizantyjskimi uczonymi wpisywał się w generalną tendencję tego okresu, w którym osoby kierujące polityką Cesarstwa opowiadały się za jak najdalej idącą bizantynizacją melkitów, także w sferze liturgii. Prof. M. Salamon wskazał przy tej okazji, że pewną analogię dla kontaktów melkitów z Bizancjum stanowić mogą związki podtrzymywane przez mieszkających w państwach muzułmańskich Ormian z istniejącymi poza nimi samodzielnymi państwami ormiańskimi.

Osobny problem omówiony w dyskusji stanowiła jakość i technika przekładu *Procheiros nomos* na język arabski. Referent stwierdził, że niektóre terminy trudne do przełożenia z greki na arabski w przekładzie, który wszedł do melkickiej kolekcji prawnej były transkrybowane; dla znacznej części udało się jednak tłumaczowi znaleźć jeśli nie odpowiedniki, to zbliżone pojęcia arabskie (np. określenia na posag i wiano). Zasadniczo jednak, zdaniem Referenta, przekładu dokonywała raczej osoba nielegitymująca się dogłębnym wykształceniem prawniczym. Wypowiadając się na temat melkickiej kolekcji prawniczej, prof. Pahlitzsch zastrzegł ponadto, że właśnie pracuje nad jej edycją krytyczną, przy okazji której kwestie związane z terminologią i techniką przekładu zostaną z pewnością jeszcze dogłębniej przestudiowane.